

KS. WINCENTY MYSZOR

Z TEOLOGII WCIELEŃ LOGOSU W WERSJI GNOSTYCKIEJ

W popularnych ujęciach gnostyckiej chrystologii, w tym także „wcielenia” Logosu przedstawia się ją w sposób uproszczony jako chrystologię doketyczną. Nowe teksty źródłowe, a przede wszystkim pisma chrześcijańskich gnostyków z biblioteki z Nag Hammadi potwierdzają istnienie chrystologii, nazwanej przez Adolfa Harnacka „Zwei-Naturen-Lehre”¹. Chrześcijańscy gnostycy starali się interpretować kościelne nauczanie w duchu swojej teologii i zauważyli dwoistość w postaci zbawiciela, jej boski i ludzki aspekt. W ich pismach zachowały się czasem wątki wczesnochrześcijańskiej teologii, porzucone przez teologię kościelną razem z odrzuceniem gnostycyzmu jako herezji. Doketyczna wersja gnostyckiej chrystologii była jedną z wielu interpretacji, co ciekawsze, w świetle nauczania oryginalnej literatury gnostyckiej wcale nie najbardziej reprezentatywną. Z wielu ujęć chciałbym przedstawić to, które znajdujemy w *Tractatus Tripartitus* (= TractTrip), walentyniańskim traktacie z I kodeksu z Nag Hammadi².

Oto najważniejsze świadectwa tego traktatu:

Ks. prof. dr hab. WINCENTY MYSZOR – emerytowany profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (2001-2011), wcześniej ATK/UKSW (1969-2001); adres do korespondencji – e-mail: wincenty2myszor@onet.pl

¹ Por. D. V o o r g a n g, *Die Passion Jesu und Christi in der Gnosis*, Frankfurt am Main 1991, s. 252: „Nicht der Doketismus (im strengen Sinn) ist das Charakteristische der gnostischen Christologie, sondern die Zwei-Naturen-Lehre, d.h. die Unterscheidung zwischen Jesus und Christus“.

² Pomysł takiego ujęcia zaczerpnąłem z: E. T h o m a s e n, *The Spiritual Seed, The Church of the Valentinians*, (Nag Hammadi and Manichaean Studies 6), Leiden 2006, s. 47-52; polskie tłumaczenie cytuję za: *Biblioteka z Nag Hammadi. Kodeksy I i II*, tłum. oraz komentarzem opatrzył W. Myszor, (Studia Antiquitatis Christianae, Series Nova 7), Katowice 2008, s. 87-166 (dalej cytuję: *Biblioteka*).

Nasz zbawiciel stał się dobrowolnie uczestnikiem cierpienia, z powodu tych, dla których się objawił, tych, którzy zostali poddani niedobrowolnemu cierpieniu. Stali się ciałem i duszą, w tym, co ich odwiecznie podbija i to razem ze śmiertelnymi zniszczeniami. Ten jednak, który zaistniał jako człowiek niewidzialny³, pouczył ich o sobie w sposób niewidzialny. Bo nie tylko przyjął śmierć tych, których miał zamiar zbawić, ale także ich poniżenie, w które zstąpili, gdy urodzili się w ciele i duszy; przyjął bowiem to na siebie, to, że się począł i urodził jako dziecko, z ciałem i duszą⁴.

Cierpienie zbawiciela jest równoznaczne z przyjęciem przez niego ciała i duszy. Gnostycki autor zdaje się polemizować albo co najmniej nawiązywać do poglądu, że zbawiciel przyjął śmierć w znaczeniu zbawczym. Zbawiciel dobrowolnie cierpi z tymi (συμπάθεια), którzy przymusowo (niedobrowolnie) zostali poddani cierpieniom, gdy stali się ciałem i duszą, a więc gdy zostali stworzeni jako śmiertelni. Identyfikacja wcielenia i cierpienia zbawiciela, tzn. wskazanie na ostateczne konsekwencje wcielenia, nawiązywała do tradycyjnej nauki kościelnej⁵. Na związek z teologią gnostycką wskazuje wyrażenie o człowieku „niewidzialnym”, którym stał się zbawiciel i który pouczył swoich wybranych o sobie w sposób „niewidzialny”⁶. Dla odkrycia spójności tego trzeba odkryć związek wyrażen „stać się ciałem” i być jednocześnie „niewidzialnym” i pouczyć w sposób „niewidzialny”. Być może należy to rozumieć tak, że będąc ciałem ukrył swoją duchową naturę, ale pouczył o swojej prawdziwej egzystencji niewidzialnej w stosowny dla niej sposób dla niej właściwy, tzn. w sposób duchowy, bez zmysłowych słów i dostrzegalnych czynów. Jak gnostycki autor rozumiał to, że zbawiciel ukazał się w śmiertelnym ciele („przyjął ich śmierć”), przyjął na siebie „poniżenie” bytów stworzonych, a jednocześnie pouczył w sposób niewidzialny o swojej niewidzialnej istocie, o swojej boskiej preegzystencji? I ten pogląd chrześcijańskich gnostyków można powiązać z kościelnym nauczaniem.

³ Może to także oznaczać, że zbawiciel był niewidzialny jako Bóg: E. Thomassen, *Le Traité Tripartite*, (Bibliothèque copte de Nag Hammadi, Section “Textes” 19), Québec 1989, s. 423 [dalej cytuję jako: Thomassen, *Le Traité*]: „c’est-à-dire qui possède la semence spirituelle; cf 105, 24-25”.

⁴ *Tractatus Tripartitus* (= TractTrip), NHC I, p. 113, 32-115, 12.; w: *Biblioteka*, s. 123.

⁵ Por. Ignacy z Antiochii, *List do Efezjan* 7,2: εἷς ἰατρος ἐστιν, σαρκικός τε καὶ πνευματικός, γεννητὸς καὶ ἀγέννητος, ἐν ἀνθρώπῳ θεός. ἐν θανάτῳ ζωὴ ἀληθινή, καὶ ἐκ Μαρίας καὶ ἐκ θεοῦ, πρῶτον παθητὸς καὶ τότε ἀπαθής, Ἰησοῦς Χριστὸς ὁ κύριος ἡμῶν. Por. także J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988, s. 113-114.

⁶ Pouczenie odpowiada naturze tego, który poucza, i tych, których poucza. Logos złożył w duchowej części człowieka zdolność przyjęcia objawienia. Za: Thomassen, *Le Traité*, s. 423 por. TractTrip, p. 101, 16-28; 102, 32; 104, 33-34 i Ireneusza, AH (= *Adversus Haereses*), I, 5, 6.

Wydaje się, że różnicy gnostyckiej nauki wobec kościelnego nauczania musimy szukać gdzie indziej. Według *Tractatus Tripartitus* prorocy zapowiadali nadejście zbawiciela w różny sposób i w różnych szczegółach wskazywali na różne źródła prorockiej inspiracji:

Prorocy mówią o nim, jakby miał dopiero nadejść, a nadto czasem jakby zbawiciel mówił przez ich usta i że zbawiciel przyjdzie i okaże łaskę tym, którzy go nie poznali. W ten sposób jednak nie zgadzają się nawzajem ze sobą w niczym, ale każdy z nich sądzi na podstawie doświadczenia, które oddziało na niego, aby mógł mówić o nim, czy też na podstawie miejsca, o którym myśli, że jest tym, z którego powstał⁷, albo, że z tego miejsca przyjdzie, chociaż nikt z nich nie poznał, skąd on nadejdzie, albo z kogo się narodzi, lecz tylko o jednym godni byli mówić, w czym się ma narodzić i w czym przyjmie cierpienie⁸.

Prorocy nie znali pochodzenia zbawiciela, natomiast zgadzali się w tym, że narodzi się w ciele i że będzie cierpiał. Prorocy nie znali natomiast jego preegzystencji: „Co do tego, że on od początku istnieje (preegzystuje), że istniejąc w wieczności, jest niezrodzony i niezdolny do cierpienia, to jest (cierpienia) jako Logos, który przyszedł w ciele, to nie przyszło im na myśl”⁹. Prorocy wprawdzie zapowiadali cierpienie Logosu, ale nie znali Logosu jako bytu preegzystującego w Bogu, jako niezrodzonego i niezdolnego do cierpienia. Prorocy zapowiadali jego przyjście w ciele, czyli jego cierpienie i śmierć, natomiast nie znali tego, co niewidzialny Logos miał w sposób „niewidzialny” objawić, czyli tajemnice swego bytu, że jest „niezrodzony” i „niezdolny do cierpienia”. Zbawiciel bowiem „we wszystkich innych sprawach, w których uczestniczyli i w które upadli, a jednak przyjęli światłość, przyszedł pozostając wielki wśród nich, ponieważ właśnie w bezgrzeszności, w nieskazitelności i w nieskalaności przyczynił się do swojego poczęcia. Został zrodzony w żywocie i przebywał w tym żywocie”¹⁰. Zbawiciel przyjął ciało i duszę, spowodował swoje własne poczęcie, będąc sam „bezgrzeszny” i „nieskalany”, a więc objawiał się jako „wielki”, w znaczeniu mający udział w Bogu. Objawił się „upadłym” jako światłość. Zbawiciel objawiając się jako wielki i jako światłość uczynił ich zdolnymi do przyjęcia światłości albo, dokładniej, ujawnił ich ukrytą zdolność do przyjęcia zbawczego po-

⁷ Według Thomassen, *Le Traité*, s. 420 prorocy byli inspirowani przez moce hierarchii duchowej, odpowiednio do miejsca powstania danej inspiracji w układzie hierarchicznym.

⁸ TractTrip, p. 113, 15-33; por. *Biblioteka*, s. 122.

⁹ TractTrip, p. 113, 34-114, 1; por. *Biblioteka*, s. 122.

¹⁰ TractTrip, p. 115, 11-18; *Biblioteka*, s. 123.

uczenia. Dla swojej misji, czyli zbawienia tych, którzy przyjmą jego naukę został wyposażony w odpowiednie środki. Ojciec polecił (mu) objawić zbawienie i przez niego (to jest: Logos) zostanie wypełniona obietnica i (dlatego zbawiciel) został obdarzony wszelkimi narzędziami przy zstąpieniu w ten żywot, z ich pomocą bowiem zstąpił¹¹. Prorocy zapowiadali o nim: „I to jest nauka, której oddziaływanie przyjęli na siebie, aby mówić to tym, co dotyczy jego ciała, że ma się objawić. I mówią właśnie tak: Jest to twór (powstały) z nich wszystkich¹², ale (mówią) przede wszystkim, że pochodzi on z duchowego Logosu, który jest przyczyną tego, który zaistniał”¹³. „Duchowy Logos” stworzył ciało zbawiciela. Logos, który występuje w *Tractatus Tripartitus* w funkcji stwórczej Mądrości (to Sophia w innych traktatach walentynian), wyposażył zbawiciela w ciało w rejonie swojego działania, czyli na świecie stworzonym. Wynika z tego, że zbawiciel w swojej istocie pochodził z wyższego rejonu, ze strefy Boga, gdzie był nazwany Imieniem, czyli Synem¹⁴. Tej wiedzy, że zbawiciel jest Synem Bożym, prorocy nie mieli, zapowiadali jego przyjście tylko według ciała. Naukę gnostyków na temat poglądu, że prorocy zapowiadali przyjęcie przez zbawiciela ciała, które pochodzi od duchowego Logosu, potwierdzają także wypowiedzi innych walentynian.

Przed wszystkim „zbawca” przywdział na siebie nasienie pochodzące od „Tej, która porodziła”, nie będąc przy tym częścią tegoż nasienia; On zawierał je w swojej mocy. Owo nasienie zostało stopniowo ukształtowane przez gnozę. Przybywszy w okolice Miejsca, Jezus znalazł Chrystusa, który był wcześniej przepowiadany jako ten, który będzie okryciem „dla Zbawcy”, którego przepowiadali Prorocy Prawa jako „obraz” Zbawcy. Lecz nawet ów psychiczny Chrystus, którego „Zbawca” przywdział, był niewidzialny; a było to koniecznym dla Niego, kiedy przyszedł On na świat, aby tu żyć, być tu widzianym i nosić zmysłowe ciało. Ciało zostało więc utkane dla niego z niewidzialnej substancji psychicznej; ciało zstąpiło na ten zmysłowy świat dzięki mocy boskiego przygotowania¹⁵.

¹¹ TractTrip, p. 114, 19-23; por. Thomassen, *Le Traité*, s. 422: „Organe est entendu au sens d’organes corporels; la sphère du Logos fournit au Sauveur les structures physiques nécessaires à l’existence corporelle”.

¹² Ciało zbawiciela jest „tworem ich wszystkich”, to znaczy tych, którzy składają się na jego ciało-Kościół. Zjednoczenie zbawiciela z jego Kościołem-ciałem nastąpiło w rejonie Logosu; por. uwagi Thomassen, *Le Traité*, s. 421.

¹³ TractTrip: p. 114, 2-8; *Biblioteka*, s. 122.

¹⁴ Por. uwagi: Thomassen, *Le Traité*, s. 421.

¹⁵ *Wypisy z Theodota*, 59; por. Klemens Al. *Wypisy z Theodota*, tł. P. Siejkowski, Kraków 2001, s. 64.

Gnostycki autor tej wypowiedzi mówi o ciele psychicznym zbawiciela, natomiast *Tractatus Tripartitus* wskazuje na to, że ciało zbawiciela było duchowe¹⁶. Według walentynian zbawiciel miał jakiś rodzaj ciała, psychicznego lub duchowego, które pozwalało mu działać w świecie zmysłowym. Miał zatem dwie „natury”: boską (Syna Bożego) i ludzką („ciała”).

Cierpienie i śmierć zbawiciela w świecie „ciała i duszy” w gnostyckim ujęciu jest odbiciem „cierpienia” w świecie duchowym, w boskiej Pełni. Idea współcierpienia Logosu łączy się z wychodzeniem Syna poza kres boskiej Pełni (πλέρωμα)¹⁷. Syn, wychodząc poza Pełnię, umożliwia eonom (bytom boskiej Pełni) poznanie Ojca. Pragnienie poznania Ojca (tj. Boga) łączy się również z cierpieniem. Syn jako boski Logos cierpi razem z eonami szukającymi Boga, a uczestnicząc w tym „cierpieniu”, doprowadza eony do zjednoczenia z Bogiem. Syn współcierpi także w upadku jednego z eonów, który wyszedł poza Pełnię. W *Tractatus Tripartitus* upadek tego eonu został opisany podobnie jak w innych ujęciach walentynian – jako upadek Mądrości (Sophia)¹⁸. W *Tractatus Tripartitus* upadek i zbawienie przypisano Logosowi¹⁹. Gdy wysłany Syn-Logos objawił się upadłemu Logosowi²⁰, udzielił mu wsparcia w powrocie do Boga, przez zjednoczenie z nim. Współcierpienie Syna/ Logosu mieści się, według chrześcijańskich gnostyków, zarówno poza Pełnią, jak i w samej Pełni. Poza Pełnią na poziomie skutków, tzn. przez samo istnienie jako ciało i dusza, w Pełni – na poziomie poszukiwania poznania Boga, ewentualnie bytowania w rozproszeniu eonów,

¹⁶ Na tej podstawie E. Thomassen wnioskuje, że walentynianizm *Tractatus Tripartitus* jest typu wschodniego (Thomassen, *Le Traité*, s. 14 n).

¹⁷ Ten właśnie rozszerzył sam siebie, a to, co rozszerzył, to właśnie dał jako ich (tj. eonów) umocnienie i miejsce oraz mieszkanie dla Pełni, co jest jednocześnie jego imieniem: „ten, przez którego”, bo z tego tytułu jest on Ojcem Pełni, przez podjęte swoje cierpienie wobec tych, którzy istnieją: *TractTrip*, p. 65, 4-12), *Biblioteka*, s. 96.

¹⁸ Por. J. Zandee, *Die Person der Sophia in der vierten Schrift des Codex Jung*, w: *Le origini dello gnosticismo*, Leiden 1967, s. 203-214; W. Mysior, *Anapausis w teologii chrześcijańskich gnostyków*, Warszawa 1984, s. 83-89.

¹⁹ W traktacie Logosowi przypisano wiele różnych funkcji. Nie zawsze udaje się je odczytać w zawiłych wywodach tekstu *Tractatus Tripartitus*. Jednoznaczny wydaje się związek Logosu ze stworzeniem widzialnego świata, a więc z gnostycką ideą upadku. Upadły Logos potrzebował zbawienia, czyli powrotu do boskiej Pełni. W tym celu zostaje wysłany przez Boga „Syn”, który staje się częścią „nawróconego” Logosu, ale otrzymuje także imię Logosu.

²⁰ „Z jednej strony bowiem objawił się w jego wnętrzu, dzieląc z nim jego cierpienia, ale także dzieląc z nim po trochu i wychnienie, w ten sposób powodując jego wzrost i kierując go w górę, oddając się mu dla jego wypoczynku w sposób widzialny” (*TractTrip*, p. 90, 4-11; *Biblioteka*, s. 108). Idea upadku Logosu w *Tractatus Tripartitus* odpowiada idei upadku Sophia w innych pismach walentyniańskich.

które szukają jedności w Bogu. Cierpienie Logosu w preegzystencji (eonów poszukujących Ojca w boskiej pełni i upadku eonu „Logosu” poza Pełnią) jest zapowiedzią lub też obrazem tego, co dzieje się w świecie stworzonym, czyli w sferze „ciała” i „duszy”.

Wcielenie Syna-Logosu objawia się najbardziej wyraziście przez jego udział w cierpieniu (ciała i duszy). Ze zbawicielem, według *Tractatus Tripartitus*, „walczą archonci, władcy świata, którzy nie poznali, że Syn Boży jest panem wszystkiego i zbawcą, i nie odwrócili się od swej skłonności do gniewu i swego usposobienia do złych czynów”²¹.

Złe uczynki skierowali przeciw Panu, to jest ta niegodziwość, którą także moce tych z lewicy²² popełniły, aż po jego śmierć. Pozostali przy myśli: „Będziemy władcami wszystkiego, jeśli tylko może zostać zabity ten, który został ogłoszony królem wszystkiego”²³. Prześladowający zbawiciela zaparli się Pana i powzięli złą radę przeciw niemu²⁴.

W *Tractatus Tripartitus* znajdujemy wyraźne aluzje do kościelnego wyznania wiary o Jezusie Chrystusie, w których pojawiają się kościelne pojęcia związane z teologią wcielenia.

Ci (którzy opuścili bogów) złożyli świadectwo, że zanim został wzięty (do nieba), a nawet więcej, gdy był jeszcze dzieckiem, że już wtedy rozpoczął głosić, i gdy już został złożony w grobie [jako] człowiek martwy, aniołowie wierzyli, że on żyje [i przyjęli] od niego życie, od kogoś, kto umarł²⁵.

Wydaje się, że chodzi o chrześcijan Kościoła, którzy złożyli świadectwo o nauce, śmierci i wniebowstąpieniu zbawiciela. Zbawiciel to ktoś, kto umarł, dał życie, aniołom. Termin „aniołowie” może wskazywać zarówno na chrześcijan Kościoła, jak aniołów w boskiej pełni. Zbawienie, podobnie jak „współcierpienia” zbawiciela, rozgrywa się na poziomie boskiej Pełni.

Nie tylko (byty) ziemskie potrzebują odkupienia, ale także aniołowie wymagają odkupienia i obrazy i pełnie eonów i przedziwne moce przynoszące światło – abyśmy i my sami nie pozostali w zwątpieniu gdy chodzi o innych. Przeciwnie,

²¹ TractTrip, p. 120, 35-121, 4; *Biblioteka*, s. 126.

²² Takim terminy określali walentynianie ludzi „zmysłowych”, którzy odrzucili wezwanie do nawrócenia głoszone przez zbawiciela.

²³ TractTrip, 121, 12-17.

²⁴ TractTrip, 122, 5 n; *Biblioteka*, s. 126.

²⁵ TractTrip, 133, 27-134, 2; *Biblioteka*, s. 133

nawet Syn, który został ustanowiony jako wzór odkupienia Pełni, on także [wymaga] odkupienia, on właśnie, ten, który stał się człowiekiem i sam siebie wydał dla każdego, w tych (sprawach), których my potrzebowaliśmy, my, którzy jesteśmy w ciele, którzy jesteśmy jego kościołem. Tak więc, gdy jako pierwszy przyjął wybawienie dzięki Logosowi, który zstąpił na niego, wszyscy pozostali przyjęli wybawienie przez niego²⁶.

Wypowiedzi gnostyka, autora *Tractatus Tripartitus*, pozwalają na doszukiwanie się aluzji do kościelnego wyznania, ale jednocześnie ujawnia się pewna specyfika walentyniańskiej teologii wcielenia. Jeśli odkupienie (koptyjskie *ϸΩΤΕ* 'odkupienie' odpowiada *ϸΩΤΗΡ* i *ΡΕΥϸΩΤΕ* 'zbawiciel, zbawca') obejmuje wszystkie byty: aniołów, eony i ludzi, co może być jakimś rozwinięciem kościelnej myśli o „powszechnym zbawieniu”, to wzmianka o tym, że nawet Syn, który został ustanowiony jako wzór odkupienia Pełni, [wymaga] odkupienia, wydaje się specyficznie gnostycka. Myśl ta, która przypomina dawną hipotezę badań gnostycyzmu, ideę *salvator salvandus/ salvatus*²⁷. Rozwiązanie tej paradoksalnej zagadki wydaje się leżeć w specyficznej gnostyckiej koncepcji „ciała” zbawiciela. Ciałem są ci, którzy przyjęli zbawiciela: „my, którzy jesteśmy w ciele, którzy jesteśmy jego Kościołem”. Jest to Kościół-ciało Chrystusa, który istnieje w preegzystencji, jako Kościół zjednoczony z nim w boskiej Pełni, i Kościół-ciało w świecie, w którym zbawiciel głosi zbawienie, czyli ludzi, którzy go przyjęli (jako „pneumatycy” lub „psychicy”) i w ten sposób tworzą jego ciało²⁸. Zbawienie oznacza zjednoczenie, wejście w skład „ciała” zbawiciela. Upadek to oddalenie się od zjednoczenia z Bogiem. Jeśli ideę upadku i zbawienia w *Tractatus Tripartitus* ta sama postać, czyli „Logos” (analogiczne, w innych traktatach walentynian, „Sophia”), to zbawicielem jest „Syn-Logos” zjednoczony z Bogiem, który przyjął ciało (pneumatyczne i psychiczne), czyli gnostyków, którzy się z nim zjednoczyli. Proces „upadku” i „zbawienia” ma w teologii gnostyckiej wymiar kosmiczny. Ujęcie antropologiczne, wskazuje na wolność stworzonych bytów (aniołów i ludzi), a więc zagadnienie winy i wyzwolenia winy. Wydaje się więc, że

²⁶ TractTrip, 124, 25-125, 8; *Biblioteka*, s. 128 n.

²⁷ C. Colpe (*Die religionsgeschichtliche Schule. Darstellung und Kritik ihres Bildes vom gnostischen Erlösermythos*, Göttingen 1961, s. 173 nn.) wykazał, że ten skrót streszcza dramatyczne elementy gnostyckiego mitu: zbawiciel nie może zbawiać, nie będąc wcześniej sam w stanie „zbawienia”.

²⁸ Por. W. Mysior, „Ekklesia” i „Kościół” w ujęciu gnostyków II i III wieku, „*Verbum Vitae*” 6 (2004), s. 185-203.

autor *Tractatus Tripartitus* przyjął dokładnie kościelną terminologię wcielenia, ale co innego głosił w jej interpretacji. Tak ocenił interpretację gnostyków najlepszy ich znawca w II wieku: „Wykazaliśmy przez wiele dowodów, że to Wcielone Słowo Boże zostało zawieszona na drzewie (krzyża) i nawet sami heretycy wyznają Ukrzyżowanego”²⁹. Gnostycy przyjęli formułę o Wcielonym Logosie, wyjaśnili ją i włączyli do systemu innej teologii.

BIBLIOGRAFIA

- Biblioteka z Nag Hammadi. Kodeksy I i II, tł. oraz komentarzem opatrzył W. Myszor, (Studia Antiquitatis Christianae, Series Nova 7), Katowice 2008.
- Colpe C.: Die religionsgeschichtliche Schule. Darstellung und Kritik ihres Bildes vom gnostischen Erlösermythos, Göttingen 1961.
- Kl em e n s A l e k s a n d r y j s k i: Wypisy z Theodota, tł. P. Siejkowski, Kraków 2001.
- M y s z o r W.: Anapausis w teologii chrześcijańskich gnostyków, Warszawa 1984.
- „Ekklesia” i „Kościół” w ujęciu gnostyków II i III wieku, „Verbum Vitae” 6 (2004), s. 185-203.
- T h o m a s s e n E.: Le Traité Tripartite, Bibliothèque copte de Nag Hammadi, (Section “Textes” 19), Québec 1989.
- The Spiritual Seed, The Church of the Valentinians, (Nag Hammadi and Manichaean Studies 6), Leiden 2006.
- V o o r g a n g D.: Die Passion Jesu und Christi in der Gnosis, Frankfurt am Main 1991.
- Z a n d e e J.: Die Person der Sophia in der vierten Schrift des Codex Jung, w: Le origini dello gnosticismo, Leiden 1967, s. 203-214.

VON DER THEORIE DER MENSCHENWERDUNG DES LOGOS IN DER GNOSTISCHEN FASSUNG

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die beliebte Fassung gnostische Christologie in den Handbüchern stellt sie wie eine doketistische Christologie vor. Neue Texte christlicher Gnostiker, aufgedeckt in Nag Hammadi beweisen, dass gnostische Christologie allernächst der Christologie der Kirche war. Es scheint der daher rechte Adolf Harnacks Leitsatz, der gnostischen Auffassung als Zwei-Naturen-Lehre genannt hat. Im Artikel hat man angeführt Beispiele gnostischer Äußerungen aus *Tractatus Tripartitus* des I Codex aus Nag Hammadi. Die gnostische Theologie war nahe der Christologie des Typs Logos-Sarks. Äußerungen der Gnostiker enthalten auch viele andere Einschlüsse der Kirchentheologie. Der Autor des *Tractatus Tripartitus* war deutlich unter dem Einfluss der Theologie der Kirche.

²⁹ „Quoniam autem ipsum Verbum Dei incarnatum suspensum est super lignum, per multa ostendimus, et ipsi autem haeretici crucifixum confitentur” (I r e n e u s z, AH, V, 18,1).

Tractatus Tripartitus bescheinigt das Bestehen viel Einschläge, verlassen später durch die amtliche Lehre der Kirche.

Zusammengefasst von Wincenty Myszor

Słowa kluczowe: chrystologia, doketyzm, chrześcijańscy gnostycy, nauka o dwu naturach.

Schüsselbegriffe: Christologie, Doketismus, christlichen Gnostiker, Zwei-Naturen-Lehre.

Key words: Christology, Docetism, Christian Gnostics, the doctrine of two natures.